

ZAPRASZAMY DO OBEJRZENIA

NOWEGO, REWELACYJNEGO MODELU

MASZYNY BIUROWEJ

ROYAL

TOWARZYSTWO HANDLOWE

ROYAL TYPEWRITERS W POLSCE S. A.

Warszawa, Pl. Napoleona 1

tel. 288-14, 288-41, 288-72



2.XII.1934

Polityka Francji prosta, jasna, jawna

W rozprawie o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych w Izbie Deputowanych przedstawił p. Laval wczoraj główne założenia obecnej polityki francuskiej na gruncie międzynarodowym w ujęciu i bardzo spokojnym i niemniej jednak wyraźnym.

Naczoło tego przedstawienia rzeczy wysunięte zostały dwa przedsięwzięcia w toku: zapewnienie pokoju na południu, t. zw. śródziemnomorskie, oraz na północy, t. zw. bałtyckie.

Na południu to sprawa porozumienia się z Włochami, ale, dodaje p. Laval z szczególnym naciskiem, bez jakiegokolwiek poświęcenia kosztów sojuszu francusko-jugosłowiańskiego.

Na północy to pakt wschodni. Usiłowania na rzecz tego układu nietylko nie są zaniechane, ale, mówi p. Laval, podejmowane będą wytrwale, tak iż będzie ustalono, kto chce tego zabezpieczenia pokoju, a kto nie, przyczem, dodaje p. Laval, podstawą musi być nienaruszalność granic. Próba jest dobra i pożyteczna.

Na tem tle narysowane zostało przejrzyście stanowisko Francji wobec Rosji i wobec Niemiec.

Francja nie myśli, powiedział p. Laval, o żadnym nowym układzie dwustronnym, lecz właśnie o pakcie wielostronnym, a Sowieci są w tym względzie całkowicie zgodne z Francją. To znaczy: nie wchodzi w rachubę sojusz francusko-sowiecki. Stwierdzenie współpracy Francji z Sowietami na rzecz pokoju, bardzo stanowcze, uzupełnione było tem wyjaśnieniem, że nie ma to być nowy sojusz francusko-rosyjski, usuwającym pojęcie bałamutne i nie wchodzące w zamysły ani francuskie ani rosyjskie.

Do Niemiec zwrócono się o udział w pakcie wschodnim i raz jeszcze, powiedział p. Laval, zwrócenie się do nich będzie ponowione. A Niemcy mają tu sposobność udowodnienia, że zapewnienia kanciera Hitler'a, iż dalsze granice (zachodnie czy wschodnie?) Niemcom wystarczają, są szczere i rzetelne. Ale Niemcy zbroją się wbrew zobowiązaniom traktatowym, co wywołało, podkreśla p. Laval, wskazanie ich odpowiedzialności w tym względzie przez p. Baldwin'a onegdaj w Izbie Gmin. Uchylenie się Niemiec od udziału w zbrojowym zabezpieczeniu pokoju rzuciłoby światło na cele i dążności ich zbrojeń.

W sprawie Zagłębia Saary będzie Francja dbała o zadośćuczynienie postanowieniem traktatu, t. j. o przeprowadzenie głosowania ludności, ale, nie tak p. Laval, gdyby porządek miał być zakłócony, t. zn. gdyby nacisk Trzeciej Rzeszy przejawiał się niedopuszczalnie, Francja weźmie na siebie obowiązek zapobieżenia zatratniom nieprawidłowym, co brzmi bardzo poważnie.

Bardzo stanowcze wypowiedzenie się za współpracą międzynarodową w Lidze Narodów, z powołaniem się na zgodę z Wielką Brytanią w tym względzie, wydatnia i na tym gruncie rozbieżność z Niemcami.

Stwierdzenie zaś tej wspólności poglądów z Wielką Brytanią jako podstawowej cechy ogólnej obecnego stanu rzeczy, było bardzo dobitnie brzmieniem zakończeniem exposé p. Laval'a.

Jakie jest wrażenie ogólne? Polityka zagraniczna Francji jest dzisiaj prosta, jasna i doskonale znoszona pełne światło dzienne.

St. St.

25-lecie

Harcerstwa w Polsce

W 1935 r. przypada 25-lecie harcerstwa polskiego. Jubileusz ten będzie obchodzony niezwykle uroczysto przez Związek Harcerstwa Polskiego, który organizuje z tej okazji jubileuszową wystawę harcerską oraz zlot w Spale. Zlot ten ma być przeglądem dotychczasowego dorobku harcerstwa. Pomyślany on jest jako dwutygodniowy obóz harcerski i harcerzy w lasach spalskich. Według zapowiedzi w zlocie weźmie udział około 20 tysięcy młodzieży harcerskiej z całej Polski oraz około 10 tysięcy harcerski i harcerzy polskich z zagranicy. Zapowiedziany jest także przyjazd w charakterze gości około tysiąca skautów zagranicznych, a w tem 300 skautów węgierskich, około 200 francuskich, angielskich, estońskich, czeskosłowackich, rumuńskich, łotewskich i t. d. Zlot rozpocznie się 11 lipca i będzie trwał do 24. Protektorat nad zlotem raczył objąć Pan Prezydent Ignacy Mościcki.

W zlocie weźną udział harcerskie drużyny specjalne, jak sztybowe i drużyny żeglarskie. Dla drużyny żeglarskiej przewidziany jest osobny obóz nad rzeką Pilicą. Cały czas

złotu poświęcony będzie programowi harcerskiemu, który przewiduje na zlocie szereg zawodów między drużynami. Najważniejsze z nich to: bieg harcerski, wycieczka harcerska i ćwiczenia z techniki, pionierki, ratownictwa i łączności.

Adolf Nowaczyński

Japońskie Madonny

Wiosna roku 1935 jest już bliżej, niż dalej. nadchodzi nieodwołalnie. Wobec czego pora jest zająć się intensywniej wszystkim wogóle, co się tyczy Japonii.

Czemu tak słucho?

Odezwują już to wulkaniczne dudnienie podziemne wielkie nady kulturotwórcze i z tego powodu tyle, tyle tych nowych publikacji o Dai Nippon. Jeżeli już samym nam nie się nie pisze, no, to przynajmniej powinno się szybko tłumaczyć z różnych języków to i owo, co najlepsze. O Sowieciach, przez różowe okulary oglądanych, mamy teraz co dwa tygodnie albo nowe tłumaczenie, albo coś własnego i oryginalnego. Jak na naszą nędzę, do książek permanentną nienawiść, to tej prosowieckiej literatury poprostu załam. O Nipponie nie. Cicho i głuch, albo w prasie negatywy i paszkwile. Galopem przetłumaczono nieczne oskaltowanie komunistycznym żyda Rubinsteina, ale nikt nie wpadł na

pomysł, żeby dać inteligencji polskiej:

George Bonneau: Aux Trois Bonheurs on le Japon de la Tradition, powieść wydaną u Płona, która ma świetną prasę tak, jak zresztą i dziennik podróży Andre Viollis, dający nową obyczajowość japońską, nowe problemy, nowe doktryny, nowe programy — podczas, gdy powieść Bonneau odzwierca raz jeszcze i niejako na pożegnanie japońską tradycjonalną i już bezpowrotnie przemijającą.

Rośnie... katolicyzm

Panna Viollis atoli nie poruszyła, zdaje się, jednego wysoce interesującego motywu i objawu z dzisiejszości japońskiej. Jest nim bezspornie wprost frapujący, bo całkiem nieoczekiwany wzrost katolicyzmu w Japonii. Szczegółowo o tem możemy zacytować z katolickich periodyków i prasy. Okazuje się więc, że katolicyzm

Tania Sprzedaż Gwiazdkowa!

Stanisław Skwara Ska

BRACKA 10

OKRYCIA SUNKIE KOSTJUMY

Gość dep. Goya powrócił do Berlina

PARYŻ, 1. 12. (PAT.). — Pisma donoszą, że von Ribbentrop przyjeżdża do Paryża uległ wypadkowi samochodowemu, kłacząc sobie lekko nogę.

Jak twierdzą w kołach dziennikarskich, von Ribbentrop był obecny wczoraj w Izbie Deputowanych na przemówieniu min. Laval'a.

W dniu dzisiejszym po śniadaniu u dep. Goya i przeprowadzeniu szeregu rozmów wysłannik kanciera wyjechał do Berlina.

Ponowny jego przyjazd do Paryża w towarzystwie min. Hessa spodziewany jest w dniu 12 grudnia. Przed wyjazdem von Ribbentrop wyraził dziennikarzom żywe zadowolenie z zetknięcia się z kombatanami francuskimi.

Po wizytach w Genewie i Paryżu Titulescu powrócił do Rumunii

BUKARESZT, 1. 12. (PAT.). Min. Titulescu, który przybył z Paryża, zabawi w Bukareszcie 3 dni. Będzie on obecny w poniedziałek podczas uroczystości wręczenia listów uwierzytelniających przez nowego posła Związku Sowieckiego, który przybywa do Rumunii jutro. Przybycie posła ZSRR do Bukaresztu wywołuje wielkie zainteresowanie w prasie i w kołach politycznych, ponieważ jest to pierwszy przedstawiciel Związku Sowieckiego, który przybywa do Rumunii po przerwie 16-letniej, kiedy stosunki pomiędzy obu krajami uległy przerwie.

BUKARESZT, 1. 12. (PAT.). Minister Spraw Zagr. Titulescu w wywiadzie z dziennikarzami, udzielonym w drodze do Bukaresztu m. in. powiedział: Wracam do kraju, aby przedstawić królowi i rządowi ostatni rozwój wypadków. Jestem wielce zadowolony z rezultatów rozmów, jakie odbyłem w Genewie i w Paryżu. Mogę stwierdzić, iż wszyscy kie-

rownicy polityki obecnej Europy bez wyjątku pragną utrzymania pokoju. Minister dodał, iż powróci do Genewy na początku przyszłego tygodnia, gdzie będzie bronił „interesów jugosłowiańskich z taką stanowczością, jak interesów rumuńskich“.

Naruszenie granicy greckiej?

SALONIKI, 1. 12. (PAT.). — Krają tu pogłoski, że żołnierze bułgarscy w poszukiwaniu pasterzami bułgarskimi wkroczyli na terytorium greckie. 5-ciu pasterzy zostało podobno zabitych, a wielu odniosło rany.

Konwersja Pożyczki austriackiej

PARYŻ, 1. 12. (PAT.). — Dziś rano podpisany został układ w sprawie konwencji pożyczki austriackiej z 1923 r.

Grupa. dreszcze. przeziębienie?

Przyjmij Tegal. Tabletki Tegal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Również w cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy tabletki Tegal dają dobre usługi. Do nabycia w najbliższej aptece.

Odpowiedzialność karno-sądowa Za nadmierne ceny węgla

Ministerstwo Spraw Wewn. rozesało do wszystkich wojewódów, starostów i prezydentów miast okólnik o obniżce cen węgla, zawierający szczegółową kalkulację tych cen. Ministerstwo Spraw Wewn. poleca władzom lokalnym ściśle dopilnowanie, aby obniżka cen węgla — o ile dotąd samorzutnie nie nastąpiła — została jaknajrychlej w życie wprowadzona. Ceny węgla, ogłoszone przed kilkoma dniami winny być podane

do wiadomości publicznej przez wywieszenie cennika we wszystkich detalicznych składach węgla. Winnych pobierania cen wyższych od tych, jakie wynikają ze ścisłej kalkulacji — poleca Minister. Spraw Wewn. pociągać do odpowiedzialności karno-sądowej. Do okólnika dołączony jest szczegółowy cennik węgla dla wszystkich województw zachodnich, centralnych i południowych, oraz cennik specjalny dla kresów wschodnich.

zrobił tam wielkie podboje, głównie coprawda w sferach intelektualnie najwyższych, szczytowych.

Cyrowo statystycznie przedstawia się to w ten sposób, że gdy w r. 1927 w całej Japonii (bez Formozy i Korei) było 65.000 katolików,

to w r. 1934 jest katolików 224.000, z czego na Formozę i Koreę przypada 123.000. Rzecz jasna, że, jak na 65 milionowy naród, jest to odsetek wprost znikomy, ale w tym wypadku bardzo decydująca jest jakość, a nie ilość, non multum red multa. Kościół katolicki liczy w cesarstwie japońskim 5 diecezji, 5 wikariatów apostołskich, 6 prefektur apostołskich i dwie misje, z których jedną (na Sachalinie) prowadzi Ojciec Franciszkanin z Polski. W Tokio istnieje także... uniwersytet katolicki...

Głównie elita

Jak już zaznaczyliśmy, wiarę rzymską przyjęła tam głównie elita. Albo zupełnie nizinie społeczne, biedota i proletarijat, z których jedną (na Sachalinie) prowadzi Ojciec Franciszkanin z Polski. W Tokio istnieje także... uniwersytet katolicki...

Oficjalny szyntoizm oczywiście musi odnosić się do nich, jako do heretyckiej sekty, to jest w każdym razie nieufnie, ale jednak tolerancyjnie. Samurajskie szlacheckie rodziny, które katolicyzm przyjął, rzecz prosta, pewnie przywileje i prawa tracą. Kapłani, to jest „kler“ buddyjski widzą w tych katolikach oczywiście czynnik destrukcyjny, a w środowiskach mocno szowinistycznych mówi się o nich zapewne jako o „niebezpieczeństwie“ mniej więcej takim, jakim u nas jest masoneria i masohny. Ale rząd odnosi się do nich tolerancyjnie, z wyrozumiałością, a nawet z kurtuazją, jako bądź co bądź z łącznikiem i ogniwem ze światem chrześcijańskim.

Zresztą shintoizm jest obecnie potęgą raczej narastająca i rozbudzona do aktywności i ekspansji. W lipcowym kongresie „Budystów Oceanu Spokojnego“ brali udział delegaci Indji, Malajji, Syjamu, Mandżurji, Hawaj, Jawy, wysp malajskich. Rząd japoński (budzący buddyzm) wznosi własnym sumptem wspaniałą

świątynię Buddy dla Hindusów pod Benares... Ostatnio zaś były premier Adachi ufundował znów w Tokio świątynię, w której umieszczone być mają posągi ośmiu „świętych świata“, wśród których obok Buddy — Konfucjusza... Sokratesa i... Chrystusa, wedle znanej francuskiej rzeźby z Amiens...

Nowa szkoła malarska

Całkiem już oryginalne w tym katolicyzmie japońskim jest to, że obok literatów i uczonych specjalną żarliwością neofitów odznaczają się... malarze i plastycy.

Jest już cała grupa, szkoła malarska, która maluje przeważnie święte obrazy i rzeźbi Świętych Pańskich, która w tym roku w maju urządziła publiczną wielką ekspozycję swych dzieł w Tokio.

Potomkowie Hokusajów i wnuć straszliwych pornografów malują sceny z życia... męczenników, misjonarzy, szczególnie z tortur świętego Franciszka Ksawerego (apostola Nipponu), cuda Chrystusowe i... Madonny. Niektórzy nawet pozostali jeszcze w wierze buddyjskiej (Takahashi), a malują niemal wyłącznie „święte obrazy“...

Do tej grupy katolickiej należą i kobiety! niektóre nawet kształcone w Paryżu! Nazwiska ich: Miyoko Nakamura, Kinuko Kosaki, Kocu Takahashi. Malarz tego samego nazwiska, bawiąc niedawno w Rzymie, ofiarował Ojcu Świętemu, obok swoich obrazów, prastary modlitewnik buddyjski sprzed 3000 lat, którego drugi odpis unikat znajduje się w British Museum. Inny znów malarz katolicki Seikyo Okayama ofiarował też Ojcu Świętemu kolekcję Kakenonów (obrazy na jedwabiu) ze scenami męczeństwa 26 pierwszych chrześcijan w Japonii.

Mistrz portretu Joshimatsu dał na wystawę tokijską portret misionarza ojca Villona, który 70 lat spędził na wyspach Nipponu.

Zmarły w r. 1931 Etsudo Otake przeszedł na katolicyzm, mając lat 60 i poświęcił schyłek życia wyłącznie malarstwu religijnemu. Taksamo Kiyoshi Furuya i Keya Kondo i Sujako Suzuki. „Madonny z różą“ dał dla kaplicy pod Osaką mistrz Okayama, a jeszcze pono piękniejszą Madonnę dał na wystawę wielki artysta, znany już w Paryżu i w Londynie mistrz Hasegawa.

Z dziwnymi uczuciami czyta się sprawozdania z wystawy tokijskiej, czyta korespondencje, ogłąda reprodukcje!

Tak duża grupa malarska katolicka na tak dalekim wschodzie!... Biskup Japończyk, otwierający „exposition“ w asystencji poważnych gentlemanów i mesdames... „Butterfly“, ubranych po europejsku. A na ścianach wiszą obrazy... święty Franciszek... Golgota... „Madonna z różą“, „Madonna z dzieckiem“. A w katalogu... Okayama, Hasegawa, Otake Furuya...

A pod Tokio ostatnie już przed spektaklowe manewry czołgów i tak wielkich, jak mastodonty i tak małych, jak zółwie. Banzai!...